

niedziela, 15.01.2023

"Przyciąganie" do Jezusa [1 Kor 1, 1-3]

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa!

>P<

Chcemy przypatrzeć się dzisiaj drugiemu czytaniu, które zaczerpnięte zostało z Liturgii Słowa II Niedzieli Zwykłej. Czytamy w niej List św. Pawła Apostoła do Koryntian. Paweł będąc osobiście w tym mieście, głosi ludziom Ewangelię o Jezusie. Szybko zakłada tam wspólnotę chrześcijan. Grupa jest bardzo młoda. Funkcjonuje w pogańskim społeczeństwie. Koryntianie bardzo ochoczym sercem przyjęli głoszoną im Ewangelię. Mieszkali na co dzień w wielkim mieście, więc i tych problemów było dużo. Jednak w momencie, którym Apostoł opuścił wspólnotę, zaczynają pojawiać się w niej różne problemy i napięcia. Paweł się o tym dowiaduje i postanawia napisać osobisty list, w którym raz jeszcze próbuje wyjaśnić prawdy chrześcijańskiej wiary i zmierzyć się z problemami wspólnoty. Kiedy czytamy ten list z łatwością zauważymy sytuacje i problemy, do którym Apostoł się odnosi. Jakie były to trudności? Bagatelizowanie miłości braterskiej, opuszczanie Eucharystii, różnego rodzaju napięcia i podziały, niedokładne rozumienie sensu małżeństwa i celibatu, odrzucanie wiary w zmartwychwstanie Jezusa i wiele innych. Jak łatwo zauważyć, problemy te, nie są obce i naszym czasom. Wiele się zmieniło, upłynęło mnóstwo czasu, a jednak różne problemy i sytuacje związane z wyznawaną wiarą zostały podobne. Dlatego Paweł podjął się ponownego ewangelizowania, tym razem przez słowo pisane do mieszkańców Koryntu. Sam siebie nazywa apostołem Boga. Jego myśli i słowa są słowami samego Boga. To Bóg posługuje się Apostołem, żeby na nowo przypomnieć ważne kwestie związane z wiarą. Misję głoszenia Ewangelii zlecił Pawłowi sam Bóg. Spójrzmy na nas. Otrzymaliśmy sakrament chrztu świętego, głoszone nam wiarę, nazywamy się chrześcijanami, również i my otrzymaliśmy misję głoszenia Ewangelii współczesnym ludziom. Niejednokrotnie zostajemy zaproszeni przez samego Boga, by świadectwem własnego życia nieść Go innym. Na każdym wierzącym spoczywa odpowiedzialność głoszenia słowa Boga i wiary w Niego. Jeśli tylko czujemy się na siłach zrobimy wszystko, by zatroszczyć się o zbawienie naszych braci i siostr w wierze. Głosimy z entuzjazmem i radością wiarę, którą sami praktykujemy. Kilka dni temu w Watykanie, papież Franciszek rozpoczął nowy cykl katechez poświęcony właśnie tematowi gorliwości apostoelskiej. Powiedział wtedy: "...aby świadczyć o Jezusie nie musimy czekać, aż będziemy doskonali i przejdziemy długą drogę za Jezusem. Nasze przepowiadanie zaczyna się dzisiaj, tam gdzie żyjemy. I nie zaczyna się od próby przekonania innych, ale od codziennego świadczenia o pięknie Miłości, która na nas spojrzała i nas podniosła. A jeśli mam to piękno, to przekazywanie tego piękna przekonuje lud, a nie my. Przekonuje sam Pan. Jesteśmy tymi, którzy głoszą Pana, nie głosimy siebie, jakiejś partii politycznej ani ideologii. Nie, to Jezus stawia nas w kontakcie z ludem, nie przekonując go, dążąc do tego, aby Pan go przekonał. Bo jak uczył nas papież Benedykt, „Kościół nie uprawia prozelityzmu. On rozrasta się raczej przez «przyciąganie»: (Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Aparecida, 13 maja 2007 r.)" [Katecheza wygłoszona w Watykanie 11 stycznia 2023r.]. Starajmy się naszym życiem i świadectwem być tymi, którzy "przyciągną" innych do Boga i wiary w Niego.

fot. pixabay